

# Zarzuty o łapówkę za umowę z NFZ

Alina Treptow

## **Przedstawiciele spółki Voxel usłyszeli zarzut wręczenia korzyści majątkowej urzędnikowi NFZ, który — zdaniem prokuratury — miał pomóc jej w uzyskaniu kontraktu**

Na początku lutego Centralne Biuro Antykorupcyjne (CBA) poinformowało, że funkcjonariusze delegatury w Katowicach, działając na zlecenie katowickiej prokuratury apelacyjnej, zatrzymali trzy osoby. Postawiono im zarzut wręczenia lub przyjmowania łapówki o wartości 515 tys. zł. W komunikacie ogólnie wspomniano o wysokim urzędniku Narodowego Funduszu Zdrowia (NFZ), przedstawicielu spółki medycznej ze Śląska oraz pośredniku w transakcji. Z informacji „PB” wynika, że wśród zatrzymanych był członek rady NFZ oraz przedstawiciel giełdowej spółki diagnostycznej z Krakowa Voxel, która — jak wynika z KRS — ma oddział w Katowicach. Trzecią osobą był pośrednik.

### **Podejrzany kontrakt**

Zarzuty zostały już postawione, a wobec podejrzanych zastosowano poręczenia majątkowe wysokości od 5 do 100 tys. zł. Grozi im kara do 12 lat pozbawienia wolności. Po tych zatrzymaniach zarzuty wręczenia korzyści majątkowej zostały postawione Jackowi L., prezesowi Voxela i Dariuszowi P., wiceprezesowi tej spółki. „PB” poprosił Jacka L. i Dariusza P. o komentarz do zarzutów jeszcze w lutym. Do tej pory się do nich nie odnieśli. 29 marca wieczorem spółka opublikowała komunikat dotyczący rozszerzenia składu zarządu, w którym zamieściła opinię prezesa.

„W ocenie prezesa stawiane zarzuty są bezpodstawne, a samo postępowanie może być wynikiem fałszywie złożonego oświadczenia i mieć na celu wywarcie presji na zarząd. Kierując się nadrzędnym interesem emitenta, w szczególności dążąc do ograniczenia ewentualnego ryzyka reputacyjnego (...), prezes zarządu oddał się do dyspozycji rady nadzorczej, proponując jednocześnie podjęcie czynności mających na celu zwiększenie składu liczebnego zarządu (...) — czytamy w giełdowym komunikacie.

— Z uwagi na toczące się postępowanie nie możemy komentować sprawy i udzielać informacji. Ścisłe współpracujemy z CBA. Deklarujemy pełną współpracę i na bieżąco przekazujemy służbom wszelkie niezbędne dokumenty — mówi Sylwia Wądrzyk, p.o. rzecznika NFZ. CBA i prokuratura informują, że urzędnik NFZ pomógł w uzyskaniu kontraktu na konkretne świadczenia medyczne.

— Łapówka miała ułatwić zawarcie umowy na tzw. świadczenia odrębnie kontraktowane — mówi prokurator Tomasz Tadla z Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach. Świadczenia odrębnie kontraktowane to dość wąska grupa, należy do nich m.in. pozytonowa tomografia emisyjna (urządzenia PET), w której Voxel się specjalizuje. Z akt prokuratury do których dotarł „PB” wynika, że urzędnik miał pomóc w uzyskaniu kontraktu na badania PET w placówce Voxela w Białymstoku.

Voxel zainwestował w urządzenie PET na Podlasiu na przełomie lat 2013/14. Urządzenie działa w pracowni firmy mieszczącej się w Białostockim Centrum Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie. Konkurs został rozstrzygnięty w październiku 2014 r. Umowa obowiązuje od listopada 2014 do czerwca 2016 r. Dla podejrzanych i diagnostycznej spółki sprawa jest kłopotliwa nie tylko ze względu na sam fakt postawienia zarzutów. Obecnie toczy się proces sprzedaży znaczącego pakietu akcji Voxela. W grę wchodzi niemałe kwoty — obecnie rynkowa wartość spółki wynosi około 200 mln zł.

### **Na celowniku służb**

Zdaniem ekspertów, w ostatnim czasie służby antykorupcyjne szczególnie interesują się NFZ, który nowy rząd zamierza zlikwidować. Pod ostrzałem jest zwłaszcza część związana z informatyzacją służby zdrowia, gdzie pojedyncze zlecenia opiewają na grube miliony. Ostatnio prokurator Mariusz Pieczek, zastępujący rzecznika warszawskiej prokuratury apelacyjnej, poinformował, że szkody NFZ, związane z niegospodarnością przy kontraktach na obsługę informatyczną w latach 2007-15, wyniosły co najmniej 43,5 mln zł.

Śledztwo prowadzi CBA, które m.in. szuka odpowiedzi na pytanie, dlaczego przez osiem lat dwie firmy miały wyłączność na obsługę publicznego płatnika. Ze względu na styk pieniędzy prywatnych i publicznych medycyna i farmacja są szczególnie narażone na nielegalne praktyki. Niedawno głośno było o prywatnym katowickim szpitalu EuroMedic Medical Center. Mówiło się o łapówce, ale zarzuty dotyczyły „tylko” nierzetelnych informacji przekazywanych NFZ. Dwa lata temu zarzuty korupcyjne postawiono byłej już urzędniczce NFZ oraz przedstawicielce firmy farmaceutycznej. Problem korupcji dostrzega również Bruksela.

Na horyzoncie pojawiają się regulacje prawne, które mają wesprzeć walkę z nadużyciami. Od 2017 r. w Polsce zaczną obowiązywać dyrektywa unijna, która nakazuje firmom raportowanie danych pozafinansowych, w tym dotyczących przeciwdziałania korupcji. Przepisy obejmą około 300 spółek.

### **Zarzuty korupcyjne na giełdzie**

Voxel nie jest pierwszą spółką giełdową, której przedstawicielom postawiono zarzuty korupcyjne. Pod koniec ubiegłego roku w sądzie w Jastrzębiu-Zdroju rozpoczął się proces, w którym podejrzany o korupcję jest Jerzy B., były już wiceprezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Najbardziej znana sprawa dotyczy nieżyjącego Andrzeja J., byłego szefa spółek górniczych, w tym giełdowego Kopeksu. Podejrzany o korupcję poszedł jednak na współpracę z katowicką prokuraturą i został świadkiem

koronnym. W 2014 r. popełnił samobójstwo.

Dla oskarżonych i diagnostycznej spółki sprawa jest kłopotliwa nie tylko ze względu na sam fakt oskarżenia. Obecnie toczy się proces sprzedaży znaczącego pakietu akcji Voxela. W grę wchodzi niemałe kwoty — obecnie rynkowa wartość spółki wynosi około 200 mln zł.

## **OKIEM EKSPERTA**

### **Lepiej zapobiegać, niż leczyć**

ANNA PARTYKA-OPIELA, kancelaria Domański Zakrzewski Palinka

Ostatnie informacje o zatrzymaniach w NFZ są kolejnymi doniesieniami o korupcji w sektorze ochrony zdrowia w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy. W październiku 2014 r. media obiegra sprawa korumpowania dyrektora Departamentu Gospodarowania Lekami NFZ. Wciąż toczy się też proces, w którym oskarżonym jest były zastępca dyrektora oddziału wojewódzkiego NFZ w Białymstoku.

Problem korupcji dotyczy większości sfer, w których pieniądze publiczne stykają się z biznesem, np. obszaru zamówień publicznych. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest to, że obowiązujące w Polsce regulacje antykorupcyjne skupiają się raczej na karaniu sprawców, a nie zapobieganiu procederowi. W USA i Wielkiej Brytanii przepisy premiuje przedsiębiorców, którzy w ramach swoich organizacji wdrażają efektywne systemy compliance, zapobiegające m.in. popełnianiu przestępstw korupcyjnych przez pracowników.

---

Artykuł pochodzi z portalu [pulsbiznesu.pb.pl](http://pulsbiznesu.pb.pl)

---